

AD ASTRA

Program badań nad astropolityką
i prawem kosmicznym

Nr 12/2024



Ad Astra.
Center for Space
Policy and Law



SPACE ENTREPRENEURSHIP
INSTITUTE



**Uniwersytet
Gdański**
Centrum Prawa Nowych
Technologii Wydziału
Prawa i Administracji



**WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI
I BIZNESU**
IM. E. KWIATKOWSKIEGO W GDYNI

Zemsta prawem, przyprawa towarem – Diuna a prawo i polityka kosmiczna.

ESEJE

DOI: 10.53261/adastra20241203

mgr Kamil Muzyka

Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3519-4223>

1. WPROWADZENIE

„Prawo jest najwyższą nauką”¹ tudzież „Prawo jest ostateczną nauką” brzmi motto Rodu Corrino, który rządził galaktyką od czasu zakończenia Dżihadu Butlerowskiego². Jest to zdanie wieloznaczne w uniwersum Diuny, w którym przestrzeganie praw i pozycja autorytetów dyktuje życie mieszkańców planet bardziej niż dostępna im technologia³. Jednak prawo podlega także podstawowym mechanizmom władzy⁴. Oznaczać może, że rozumienie prawa i mechanizmów jego przestrzegania jest najważniejszą nauką, lub też że prawo stoi ponad innymi naukami, z jednej strony gwarantując przetrwanie ich systemu i ośrodków, z drugiej że jego ramy definiują dopuszczalne w świecie Diuny kierunki badań. Diuna Franka Herberta, inspirowana historią XIX wieku, kolonializmem i ruchami antykolonialnymi wpisuje się w dyskusję literatury fantastycznonaukowej okresu Zimnej Wojny. Podobnie jak Fundacja Isaaca Asimova, jednym z głównych motywów jest możliwość sterowania zjawiskami cywilizacyjnymi w taki sposób, aby zapewnić przetrwanie ludzkości, kulturze i cywilizacji. Planowanie na okresy wieków, ścieżki manipulacji władzy, powoływania gildii lub zakonów o specyficznych funkcjach (na które posiadać będą efektywny monopol), to niektóre z motywów, które wiążą się z unikaniem katastrof wywołanych niekontrolowanymi zachowaniami społeczności i jednostek.

O Diunie powiedziano wiele w kontekście ekologii, makiawelistycznego pojmowania polityki czy roli mitów w kulturze⁵. Prawu natomiast nie poświęcono zbyt wiele⁶. Wynika to z faktu, iż Diuna jest serią skupiającą się na innych wątkach, prawodawstwo zostawiając niejako w tle. Z kolei należy pamiętać, że jest to uniwersum odmienne od naszych obecnych realiów, gdzie nawet podmioty prawa różnią się od nam znanych.

2. WIELKA KONWENCJA

Powstała po zakończeniu Dżihadu i będąca konsekwencją „Pokoju Gildii”⁷ oraz Traktatu z Corrin⁸, Wielka konwencja była historycznym traktem stworzonym na potrzeby unifikacji systemu władzy i praw w Imperium. Jednym z podstawowych założeń Konwencji było uznanie ludzkiego życia za najważniejsze, co niosło za sobą między innymi obostrzenia w stosowalności np. antykoncepcji czy środków abortywnych. Wiązało się to także z ochroną populacji cywilnej w czasie konfliktu rodowego, czy zakazie

tworzenia maszyn mogących myśleć niczym ludzie⁹ (co było powodem powstania mentatów oraz nawigatorów gildii) Jednak na szczególną uwagę zasługują obszerne zapisy dotyczące arsenału atomowego, jego przechowania i warunków zastosowania podczas konfliktów między rodami – w tym systemu automatycznego użycia po śmierci członków rodu w wyniku uderzenia wyprzedzającego. Zamierzeniem przepisów tych nie było rozbicie atomowe i bezwzględny zakaz jego zastosowania, tylko ograniczenie jego użycia przez rody słabsze wobec rodów silniejszych. Co ciekawe, bronie takie jak Stoneburnery, pomimo posiadania komponentu nuklearnego, nie są klasyfikowane jako arsenał atomowy i nie podlegają tym samym regulacjom. Podobnym regulacjom podlegała otwarta wojna, oraz najbardziej „szlachetna” z dozwolonych – Wojna Skrytobójców. Dla sporów bardziej osobistych zaarezerwowano Kanly – oznaczenie rodu jako krwawego wroga, co pozwalało zaprowadzić przeciwko mu formę wróżdy. Regulacje te miały na celu minimalizować ekonomiczne straty wojenne, jakie wywołałaby wojna totalna i działania wobec populacji i infrastruktury przemysłowej danych światów pod władaniem atakowanego rodu. Do wojny skrytobójców i kanly wyznaczany był także sędzia¹⁰, który niczym w pojedynku miał trzymać pieczę nad przestrzeganiem przez rody zasad wielkiej konwencji. Te zasady dotyczyły między innymi zakazu użycia broni laserowej wobec tarcz obronnych i osobistych.

Wielka Konwencja miała za zadanie utrzymać równowagę władzy między Imperatorem, Land, CHOAM oraz Gildią Kosmiczną.

3. GILDIA I CHOAM

Najważniejsze rozważania dotyczące kwestii prawa kosmicznego diuny epoki od Wielkiej Konwencji aż do czasów panowania Boga Imperatora Leto II powinny dotyczyć monopolu handlowych i transportowych dwóch ciał – Gildii Kosmicznej (Spacing Guild) oraz CHOAM (Combine Honnete Ober Advancer Mercantiles). Gildia kosmiczna, znana z tajemnic których chroni bezwzględnie posiadała monopol na wszelkie podróże międzygwiazdne. Wiązało się to głównie z brakiem odpowiedniej technologii, której dotychczas znana ścieżka została utracona w konsekwencji Dżihadu oraz Wielkiej Konwencji. Znalezienie innej ścieżki, która nie wiązała się ze stworzeniem komputerów nawigacyjnych i automatyzacji podróży hiperprzestrzennej dawało Gildii przewagę. Zaś swoista tajemnica przedsiębiorstwa jaką byli nawigatorzy i sternicy gildii (Piloci, którzy bywają myleni z nawigatorami służyli jedynie jako pomoc przy dokowaniu do Heighlinerów mniejszym jednostkom). W ten sposób Gildia była w stanie zmonopolizować wyprawy międzygwiazdne oraz mieć wpływ na handel, transport i kontakt między układami gwiazdowymi. Chociaż istniała możliwość, by „fregaty” (ogólne określenie klasy pojazdów zdolnych do podróży kosmicznych i lądowania planetarnego) wyposażyć w odpowiednie urządzenia pozwalające na podróż międzygwiazdną, było to sprzeczne z prawem przyznającym monopol gildii oraz historyczne zaszczości dotyczące piractwa i braku jednolitego systemu transportu kosmicznego. Ponadto było to dość niebezpieczne bez posiadania odpowiednich urządzeń lub załogi.

Odpowiedzią na monopol gildii było powstanie CHOAM – korporacji czerpiącej zysk z międzygwiazdowego handlu. Wynikało ono z obawy wielkich rodów przed zmniejszeniem ich władzy i ich znaczenia nie tylko względem rodów mniejszych, ale także światów niefeudalnych, niezależnych od władzy któregośkolwiek domu ze względów militarnych i ekonomicznych. Gildii nie obchodziło co jest transportowane, tak długo jak przestrzegano zasad korzystania z usług (zakaz przemieszczania się poza wskaza-

ne obszary przewozowe, zakaz walki na pokładzie Heighlinerów). Z kolei rodom nie podobała się idea swobodnego przepływu towarów i osób między światami, zgodnie z Gildyjną zasadą „Anything, anytime anyplace” (Cokolwiek, kiedykolwiek, gdziekolwiek). CHOAM natomiast miał zajmować się właśnie aspektem handlu w Imperium. Stąd powstanie korporacji, w której udział był nowym wyznacznikiem statusu Wielkiego Rodu w Landsraadzie Imperium.

4. DIUNA A PRAWO KOSMICZNE.

Jak przedstawiono wyżej, w uniwersum Diuny nie istnieje sensu stricto prawo kosmiczne w naszym rozumieniu tego terminu. Jest to bardziej obszar wpleciony w przepisy prawa, u którego podstaw leży Wielka Konwencja. Rody w Diunie mają pełne prawo poszukiwać, eksplorować i zajmować nowe światy, włączając ich do swojej domeny. Nie wiadomo też jak wygląda kwestia suwerenności atmosferycznej i orbitalnej świata podległego władztwu danego rodu, chociaż wiemy, że gildia mogła wymusić zakaz użycia platform orbitalnych, nawet obserwacyjnych lub samemu odstąpić od ich umieszczenia¹¹.

Wynika z tego, że Gildia nie tylko utrzymuje monopol nad podróżami międzygwiazdowymi, ale jest także w pewnym sensie nad orbitami, co nie neguje suwerenności atmosferycznej właścicieli planety. Z kolei import i eksport były domeną CHOAM, w którym udziały miał tak Padishah Imperator oraz najważniejsze rody. Kwestia górnictwa kosmicznego w Diunie skupia się głównie górnictwie planetarnym, dotyczącym planet Arrakis (Przyprawa) lub Hagal (klejnoty i kamienie szlachetne), z czego niektóre z nich stają się Siridarem (lennem planetarnym), a reszta pozostaje domeną rodu który włada planetą i jej zasobami.

Przenosząc pewne analogie na grunt współczesny, system Siridaru jest zbliżony technicznie do koncepcji Wspólnego dziedzictwa ludzkości, chociaż wychodzą z innej podstawy filozoficznej. Powstanie podmiotu nadrzędnego, mogącego piastować bezwzględna władzę nad surowcami ciał niebieskich, czy to Padishah Imperator, czy to kosmiczna wersja International Seabed Authority (ISA)¹² niesie za sobą konsekwencje dla swobody działalności państw w przestrzeni kosmicznej. Pomijając samą kwestię, że Imperatorzy de facto pochodzili z rodu Corrino, a kosmiczna ISA teoretycznie jest organizacją międzyrządową – efekt wcale nie jest odmienny. Podmiot decyduje o udzieleniu prawa i warunkach wydobywania na obszarze znajdującym się pod jego zwierzchnictwem. Różnica w tym, że nie istniały pozaimperialne planety (poza Tupile, ale to tajemnica Gildii), ergo w przypadku analogii kosmicznej ISA, kontrowersyjnym byłoby istnienie mocarstwa, którego operacje kosmiczne omijają monopol ustanowiony przez ciało, będące zwierzchnim dla innych uczestników działań kosmicznych. Możliwość ominięcia monopolu pozwala na jego powolną erozję oraz tworzenie się nowych zależności politycznych i gospodarczych, które kształtują nowe prawo (a to wpływa na dalszy rozwój poprzez umocnienie zależności i nadawania kierunku nowym ścieżkom).

Możliwym jest scenariusz, gdzie specjalistyczna organizacja ONZ lub nowego tworu supranarodowego będzie odpowiedzialna za monopol i politykę związaną z obszarami i technologią. Tworzenie podmiotu, który miałby większe prerogatywy w swoim obszarze niż ICAO, UNOOSA, ITU czy IAEA sprawiłoby, że obszary takie jak transport kosmiczny, produkcja, czy wykorzystanie księżyca byłoby prowadzone podłóg polityki

i celów takiego ciała. Wielokrotnie nawracające koncepcje tworzenia międzynarodowej agencji kosmicznej¹³ co prawda mają w założeniu harmonizację ludzkiej działalności w przestrzeni kosmicznej, jednak tworzenie kosmicznego podmiotu który posiadałby monopol na eksplorację i użycie przypominałoby jednak w swoim założeniu CHOAM¹⁴. W odróżnieniu od Gildii Kosmicznej, nasz odpowiednik CHOAM byłby bez wątpienia instytucją terracentryczną, służącą zaspokojeniu potrzeb Ziemi przede wszystkim.

Kosmiczna Gildia byłaby ciałem niezależnym i możliwe, że dla zapewnienia neutralności, posiadającym siedzibę Poza Ziemią. Z kolei Ziemi niekoniecznie służyłoby istnienie ciała antykopernikańskiego, którego działania byłyby dalece niezależne od Ziemi, a posiadałoby monopol na podróże między ciałami niebieskimi i stawianie czy obsługę infrastruktury pozaziemskiej (stoczni, portów, stacji) chociaż czy placówki górnicze i przemysłowe wchodziłyby w grę, nie jest pewne. W tym kontekście zmniejszenie uprawnień kosmicznych państw czy całej planety na rzecz niezależnego podmiotu odpowiadającego za bezpieczeństwo i jakość transportu i działalności w przestrzeni kosmicznej mogłoby zapewnić zwiększenie bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej (poprzez egzekwowalny zakaz militaryzacji, prowadzenia działań zbrojnych w przestrzeni kosmicznej czy przejęcie uprawnień dotyczących konserwacji obiektów kosmicznych i usuwania wraków i szkodliwych szczątków). Jednak scedowanie takich praw na organizację niezależną od polityki państw i planet wymagałoby właściwych gwarancji, że taka gildia nie stosowałaby swoich uprawnień by wywierać nacisk na poszczególne kraje lub planety, lub wręcz szantażu, jaki miał miejsce w Diunie (Gildia groziła wykluczeniem rodu z handlu, a imperium mogło zostać ponownie pozbawione spoiwa jakim był bezpieczny transport międzygwiazdny).

Z tego widać, że najbliższym obecnej sytuacji polityki i prawa kosmicznego byłby system zbliżony bardziej do CHOAM niż do Gildii, gdzie kraje w zależności od udziałów w korporacji kosmiczno-handlowej dzieliłyby się zyskami. Głównie dlatego, że wszelka gildia musiałaby być niezależna od władz Ziemi oraz posiadać technologie które byłyby nieosiągalne dla państwowych i prywatnych podmiotów spoza niej. Jednak jak zauważono wcześniej, istnienie podmiotu takiego jak CHOAM było wynikiem powstania gildii i potrzeby zmierzenia się jej monopolem na transport, co umożliwiło także handel. W obecnej sytuacji natomiast, ze względu na powszechność technologii kosmicznych, stworzenie takiego ciała jest trudne, gdyż pewne państwa mogą usiłować działać poza obszarem takiej struktury.

5. PODSUMOWANIE

Diuna jako źródło inspiracji dla prawa i polityki kosmicznej nie sprawdza się w skali 1:1 w kontekście współczesnych wyzwań prawa kosmicznego. Chociaż idea ciał nadzorujących działalność w przestrzeni kosmicznej i mających wpływ na zarządzanie jej zasobami pojawia się niejednokrotnie, są one ciałami bardziej fiducyjnymi, których funkcjonowanie nie jest oparte o bezwzględny monopol lub umocowanie militarne. Idea gildii kosmicznej brzmi egzotycznie, jednak wszelkie ciała, których zadaniem będzie kierowanie działalnością handlową i przemysłową w kosmosie oraz podziałem zysku, przypominać będą bardziej CHOAM, z całym tego negatywnym bagażem.

- ¹ Frank Herbert, *Dune* (Ace Books: New York 1999, first published 1965), 220.
- ² Chociaż różne wersje tej historii są opisane w książkach, sam pomysł na Świętą Wojnę przeciwko maszynom jest zaczerpnięty z dzieł przyrodnika Samuela Butlera, głównie z *Darwina wśród Maszyn* oraz *Erewhon*.
- ³ „Law—our highest ideal and our basest nature. Don't look too closely at the law. Do, and you'll find the rationalized interpretations, the legal casuistry, the precedents of convenience. You'll find the serenity, which is just another word for death”, Frank Herbert, *Dune Messiah* 253 (1969).
- ⁴ „Law always chooses sides on the basis of enforcement power. Morality and legal niceties have little to do with it when the real question is: who has the clout?” – heretics of dune
- ⁵ K Kennedy, „The Softer Side of Dune: The Impact of the Social Sciences on World-Building” in *Exploring Imaginary Worlds* (Routledge 2020).
- ⁶ Baade, B. (2022). The Law of Frank Herbert's Dune: Legal Culture between Cynicism, Earnestness and Futility. *Law & Literature*, 35(2), 247–277. <https://doi.org/10.1080/1535685X.2022.2026038>
- ⁷ Dune, 538-545; Zob Lies And Individuation: Brandy Eileen Allatt, External And Internal Authority In The Politics And Anima Of Dune. A Thesis Submitted To The Graduate Council Of Texas State University In Partial Fulfillment Of The Requirements For The Degree Of Master Of Arts With A Major In Literature December 2015. str 16 <https://digital.library.txst.edu/server/api/core/bitstreams/1f4aad5b-1bc6-4d81-9c6e-f8fedfab84a7/content>
- ⁸ Podpisany po zakończeniu bitwy o Corrin, w roku 80 przed utworzeniem Gildii. Zob *Dune Encyclopedia*, The Great Convention, str. 369
- ⁹ Można odnieść wrażenie, że nie tylko myślenie maszyn miało tu znaczenie, ale ich relacja do człowieka. zob Jean Baudrillard, 1992. „The Automation of the Robot (from Simulations)”, *Storming the Reality Studio: A Casebook of Cyberpunk & Postmodern Science Fiction*, Larry McCaffery; Por: Marco Almada, Back to Dune – Using sci-fi to think about AI regulation (AI, Law, and Otter Things #47) Apr 20, 2023, <https://marcoalmada.substack.com/p/back-to-dune>
- ¹⁰ Por: Varsava, Nina, The Gravitational Force of Future Decisions (October 29, 2021). in *Philosophical Foundations of Precedent* (Timothy Endicott et al. eds., Oxford UP 2023), Univ. of Wisconsin Legal Studies Research Paper No. 1732, Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=3956848> or <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.3956848>
- ¹¹ Był to efekt łapówek płaconych przez fremenów w przyprawie. Stilgar mówi Jessica, Liet był częścią tego planu, terraformacja
- ¹² <https://www.isa.org/jm/>
- ¹³ Bruce Cordell, Interspace — design for an international space agency, *Space Policy*, Volume 8, Issue 4, 1992, Pages 287-294, [https://doi.org/10.1016/0265-9646\(92\)90062-Z](https://doi.org/10.1016/0265-9646(92)90062-Z).
- ¹⁴ por Mckellar, Marshall David, „The Plight of Valinor: A Historically Informed Perspective on the Future Development of Space Law and Potential Exercise of Self-Determination by Human Settlements on Mars”, 224. *Journal Of Space Law* [Vol. 47.1] (2023)

ABSTRAKT:

PL: Diuna, Franka Heberta jest jedną z książek science fiction, która znacznie odbiła się na gatunku literackim. Inspiracji Diuną dopatruje się w uniwersach Gwiezdných Wojen, Warhammera 40K, czy Algorytmach Wojny (Michała Cholewy). Razem z uniwersum Fundacji, Isaaca Asimova tworzą podwaliny wielu space oper, szczególnie tych gdzie głównym elementem settingu są korporacje, rody, imperia i gildie. W niniejszej pracy przyjrzymy się jak wyglądają kwestie prawnokosmiczne w oryginalnej serii Franka Heberta oraz jak pewne idee zawarte w Diunie mogą mieć przełożenie na prawo politykę kosmiczną.

ENG: Dune, by Frank Hebert, is regarded as one of those science fiction books that has had a significant impact on the literary genre. Dune has inspired many successful sci-fi settings, like Star Wars, Warhammer 40K, and Algorithms of War (Michał Cholewa). Together with the Isaac Asimov's Foundation series, they form the basis of many space operas, especially those where the main elements of the setting include corporations, noble houses, empires and guilds. In this work, we will look at what space law issues are presented in Frank Hebert's original series of books and how certain ideas contained in Dune can translate into law and space policy.

SŁOWA KLUCZOWE:

PL: Diuna, Fantastyka Naukowa, Prawo Kosmiczne, Gildia Kosmiczna,

ENG: Dune, Science Fiction, Space Law, Spacing Guild, Worldbuilding